

# Naprzód Dłoność

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 56 (89)

Wrocław, czwartek 18 kwietnia 1946 r.

Rok II

## Konferencja pokojowa w czerwcu Nad czym będzie obradować konferencja 4-ch ministrów!

WASZYNGTON (PAP). — W odpowiedzi na żądanie francuskie, aby zgadnienie niemieckie, w szczególności zaś sprawa zagłębia Ruhry i Nadrenii była umieszczona na porządku obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że zgadnienie niemieckie może być poruszone dopiero po załatwieniu sprawy projektów traktatów pokojowych z byłymi satelitami państw Osi.

PARYŻ (SAP). Konferencja 4-ch ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, wyznaczona na 25 kwietnia w Paryżu, będzie obradowała przysługująco od 10 do 20 dni w Pałacu Luksemburskim.

Ministrowie spraw zagranicznych skupią uwagę główną na tych trudnościach, na jakie ich zastępcy natrafili w czasie redagowania projektów traktatów pokojowych dnia b. spymierzonych hitlerowskich Niemiec.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że rząd Wielkiej Brytanii, podobnie jak rząd Stanów Zjednoczonych, poinformował rząd francuski, że gotów jest zgodzić się na omawianie sprawy zagłębia Ruhry i Nadrenii na konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych. Londyn jednakże, tak samo jak Waszyngton, pragnie, aby problem zachodnich granic niemieckich oma-

wiany był po rozpatrzeniu sprawy traktatów pokojowych.

LONDYN (SAP). Korespondent specjalny dziennika „New York Times“ stwierdza, że opinia brytyjska nie spodziewa się, by konferencja 4-ch ministrów w Paryżu mogła ostatecznie rozstrzygnąć wszystkie kwestie graniczne. Sygnalizując, że Molotow przyrzekł swój udział w tej konferencji, jako przedstawiciel Związku Radzieckiego i że zastępcy ministrów już przystąpili do pracy nad traktatem pokojowym w W. Grami.

Z pięciu traktatów pokojowych, jakie mają być zawarte z satelitami III Rzeszy — cztery są już w opracowaniu i tylko do traktatu z Finlandią jeszcze nie przystąpiono.

Koła amerykańskie nastawione są bardziej optymistycznie, jeżeli chodzi o wyniki konferencji 4-ch ministrów w Paryżu: spodziewają się bowiem, że udział osobisty Molotowa pozwoli podjąć pewne konkretne decyzje bez odwoływania się do Moskwy, co byłoby może trudne przy współdziałaniu jedynie ambasadora Gusewa.

Końcówka jednak szerszej są tego zdania, że konferencja pokojowa, początkowo naznaczona na 1-go maja, odbędzie się dopiero na początku lata. Jeżeli obecna sytuacja będzie trwała nadal, to praca delegatów przeciągnie się na czas

nieokreślony. Wiele krajów, a zwłaszcza Italia, byłaby wskutek tego trzymaną w niewiedzy, co do dwóch przyszłych warunków gospodarczych i stopy życiowej.

Podobno niektóre klauzule militarne traktatu pokojowego z Italii są już w pewnych szczegółach opracowane, zwłaszcza co się tyczy liczebności przyszłej armii włoskiej. Jednak przed udzieleniem odpowiedzi na zadania Francji, dotyczące granic między Francją a Italią, nie może być mowy o jakimkolwiek skrytalizowanym projekcie traktatu.

Sprawa floty włoskiej nasuwać będzie znacznie więcej trudności — podkreślają koła londyńskie.

Związek Radziecki rości pretensje do 1/3 floty włoskiej. Dalsze trudności przyniesie zgadnienie odszkodowań i kolonii dla Italii: Anglii nie sądzą, by te zgadnienia mogły być w najbliższej przyszłości rozwiązane.

Zadanie Związku Radzieckiego: powiernictwa Trypolitanii — spotyka się ze sprzeciwem W. Brytanii.

LONDYN (SAP). Radio londyńskie podało nieoficjalną wiadomość, jakoby konferencja pokojowa miała być odłożona do pierwszych dni czerwca.

## Jeden blok wyborczy na Dolnym Śląsku jest polską racją stanu

Dlaczego my tutaj, na Dolnym Śląsku, dążymy wszelkimi siłami do zmontowania jednego bloku wyborczego i skąd to się bierze, że nawet działacze i całe zarządy PSL opowiadają się, wbrew intencjom NKW tego stronnictwa, za takim właśnie na naszym terenie jednolitym blokiem wyborczym?

Spróbujemy na to odpowiedzieć na podstawie wszystkich danych, jakie posiadamy nie od zielonych biur centrali PSL w Warszawie, ale z terenu, z praktyki codziennego życia.

Wiadomo powszechnie, że na konferencji poczdamskiej oddano nam ziemie zachodnie po Nysie i Odry, ale jeszcze sprawa ta ostatecznie nie została przypieczynowana podpisanymi w traktacie pokojowym, bo takiego traktatu jeszcze nie zawarto.

Pan Churchill w swoich ostawionych mowach amerykańskich wdział na siebie skórę nieboszczyka Loyd George'a i, rozdzierając szaty nad „biednymi niemcami“, próbował podważyć nasze prawo do tych ziem. Wiemy także, jak boleśnie skoczyły się dla nas zamachy Loyd George'a. Dzisiaj jesteśmy tutaj w sytuacji tysiącokrotnie lepszej, bo ziemie zachodnie posiadamy, siedzimy na nich i nie ma takiej przewrotnej gry dyplomatycznej czy politycznej, którzy nas potrafią z nich usunąć. Stanowisko mamy zatem na ziemiach odzyskanych silne, ale to nie oznacza bynajmniej, że wolno nam tu wyznaczyć najprzejrzystsze szalenstwa, robić z wasni międzypartijnych i walk wyborczych widowiska gwoźli nieklamane uciechy Niemców i ich anglosaskich przyjaciół.

Ludzie dojrzały, stateczni i rozumni pojmują to znakomicie i dlatego opowiadają się za jednolitym blokiem wyborczym na Dolnym Śląsku, bo tylko jednolity blok tutaj da nam szerszą ręką dostatecznie silny atut w ręce na konferencji pokojowej do odparcia wszelkich zakusów na naszą prawą z jakiegokolwiek strony one by nie pochodziły.

Kto tego nie pojmuje, ten zdradza całkowitą niedojrzałość polityczną i automa-tycznie staje w szeregach już nie tylko wrogów bloku demokratycznych stronnictw, ale wrogów najżywoźniejszych interesów Państwa Polskiego na zachodzie.

A takich młodzieniaszków politycznych nie brakuje na Dolnym Śląsku w szeregach PSL. Niedawno temu, w dyskusji na powyższy temat, jeden z bardzo młodych i świeżym i doświadczeniem sekretarzy zarządu powiatowego tego stronnictwa, powiedział:

— Przecież Niemcy głosować nie będą, więc dlaczego koniecznie mamy iść w blok! Rozumowanie zaiste dziecinne. I nie warto byłoby rozprawiać się z nim, gdyby takiego mniemania był tylko ten młodzieniec sekretarzy PSL. Tak myślą niemal wszyscy ci członkowie PSL, którzy opierają się na dyspozycjach pana Mikolajczakowo-Kiernikowych, a tym panom zależy właśnie na rozbiciu jedności demokratycznego bloku stronnictw.

Dlatego zarówno na zebraniach, jak na licznych zgromadzeniach i wiecach musimy rozprawiać się zawsze z tego rodzaju pojęciami, które dla nas na Dolnym Śląsku absolutnie są nie do przyjęcia pour le roi de kapitalizmu.

My tutaj żadnego widowiska z siebie robić nie możemy i nie będziemy. Nie są stać na jakiegokolwiek eksperymenty. Jeżeli historia narodowa uczy, to nasza własna historia po tysiącokroć nam udowodniła, że małowartościwa zaściankowość, brak zmysłu politycznego nie w odpowiednich momentach dziejowych i rozbicie narodowe, zawsze przyczynia się nie tylko na jej nędy, ale na wielu pokoleniach.

Dzisiejszy stan rzeczy u nas jest tego rodzaju, że popełniłbyśmy największą w dziejach naszych zbrodnię, gdybyśmy puścili nawę państwową na wzburzone fale eksperymentarstwa i pozwolili na to, aby do głosu przyszło znowu polskie wstępczoństwo — obszarnciki, kapitaliści i wszelkiego autoremantu ich pomagający.

Począwszy od Konstytucji 3-go Maja a skończywszy na sanacyjnej konstytucji okrojonej w 1935 roku, widzimy zawsze tylko próby rozwiązania spraw rolnych w Polsce, czytamy ustawiczne obietnice o „polepszeniu doli ludu wiejskiego“, ale to nigdy nie doprowadzało do realizacji zapowiedzi. I trzeba dopiero było najstraszniejszej z wojen, trzeba było milionów niewinnych ofiar, aby znaleźli się ludzie ze zdrowymi zasadami politycznymi, którzy stworzyli PKWN, a następnie Rząd Jedności Narodowej i aby oni, bez obaw i szarych zapowiedzi na przyszłość, ale czynem dokonali

## Z działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami

WARSZAWA (PAP). W dniu 16-tym bm. odbyła się w Komisji Specjalnej konferencja prasowa, na której prokurator Sądu Najwyższego Henryk Gacki, członek Komisji, omówił jej dotychczasową działalność i wytyczne dalszej pracy. Dekret z dnia 16-go listopada 1945 r. powołujący do życia Komisję i ustalający jej kompetencje i zakres działania w zetknięciu z praktyką życia, wykażal kilka luk, które w drodze znalezienia dekretu winny być usunięte. Komisja specjalna złożyła już odpowiedni projekt, który uzgodniony z Ministerstwem Sprawiedliwości został przekazany Radzie Ministrów.

Proponowane zmiany bieżną w kierunku wyrażonego sprzeciwowania Komisji do wnoszenia do sądu aktów oskarżeń, oraz popierania ich na rozprawie sądowej, ponadto zaś do wprowadzenia przepisu, upoważniającego Komisję Specjalną, w wypadku skierowania przestępcy do obozu pracy, do orzekania o konfiskacie majątku, zdobytego wskutek oszukańczej działalności. W projekcie nowej ustawy znajduje się również przepis, mocą którego Komisja Specjalna władna byłaby skrócić czas pobytu w obozie pracy, w wypadku dobrego sprawowania się przestępcy, nie-wcześniej jednak jak po odbyciu 1/3 orzeczonej kary.

W dalszym ciągu omówił prokurator Gacki wyniki przeprowadzonej w dniach 13-tym i 14-tym marca akcji, skierowanej przeciwko spekulantom artykułów żywnościowych.

Przez cały czas swojej dotychczasowej działalności komisja przelała do obozu pracy około 40 osób, których czyny nosily znamiona wyrażonego działania na szkodę gospodarki narodowej.

Przez cały czas swojej dotychczasowej działalności komisja przelała do obozu pracy około 40 osób, których czyny nosily znamiona wyrażonego działania na szkodę gospodarki narodowej.

Przez cały czas swojej dotychczasowej działalności komisja przelała do obozu pracy około 40 osób, których czyny nosily znamiona wyrażonego działania na szkodę gospodarki narodowej.

## ODEZWA!

### Żołnierz dla Spółeczeństwa - Spółeczeństwo dla Żołnierza

#### RODACY!

Zbliżają się święta Wielkanocne, pierwsze powojenne święta Zmartwychwstania - szczególnie radosne w tym roku święta.

Po raz pierwszy po 6-ciu latach obchodzić je będziemy w czasie pokoju w wolnej Ojczyźnie, w atmosferze twórczej pracy, która nieustannie dźwiga kraj z ruin i zgłuszcz. W uroczyste dni Wielkanocne nie możemy zapomnieć o tych, którym zawdzięczamy wyzwolenie, o tych, którzy stoją dziś czynnie na straży naszych granic, o żołnierzach Wojska Polskiego.

Żołnierze — wychowawca i obrońca — pełniącej służbę zdala od swoich najbliższych, musi odczuć miłość i troskę, aserdeczną, jaką darzą go cały Naród. Musi odczuć te troski, także jego rodzina, musi ją odczuć ranni i inwalidzi, którzy nie szczędzili krwi własnej, abyśmy teraz mogli żyć, jak ludzie wolni. Dlatego też Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie akcji Towarzystwa, mającej na celu urządzenie Świąt Wielkanocnych dla żołnierzy służby czynnej, rannych i zdemobilizowanych oraz ich rodzin.

Nikogo nie może zabraknąć w tej akcji.

#### OBYWATEL!

Wierz, iż każdy dobry Polak zrozumie cele i zadania nasze i chociażby w pewnej części spełni swój święty obowiązek wobec tego, który naraził swe życie dla dobra Państwa i Narodu Polskiego.

W tym celu od dnia dzisiejszego jest czynny specjalny punkt, w którym odbywać się będzie

#### przyjmowanie darów społeczeństwa dla żołnierza:

Plac Teatralny nr. 1 — Miejski Urząd Informacji i Propagandy.

Powyżej podany punkt przyjmie za odpowiednim pokwitowaniem nast. dary: żywnościowe, odzieżowe i gotówkowe.

#### OBYWATEL!

Hasłem „Żołnierz dla Społeczeństwa — Społeczeństwo dla Żołnierza“ społeczeństwo pokładane w Was nadzieję i pokazacie tym wszystkim, którzy nas nie rozumieją, że ludność nasza na terenach odzyskanych zawsze będzie przodowała we wszelkiego rodzaju akcjach, mających na celu szerzenie polskości na tych terenach z specjalnym uwzględnieniem dla tych, którzy krew swoją przelewali dla Niepodległej, Demokratycznej, Wolnej Polski, z jednoczesnym wyrwaniem Ziemi Zachodnich spod jarzma hitleryzmu, przyłączając je bohatersko po wieluseletnim oderwaniu od Ojczyzny do Macierzy na wieki.

W imieniu tych wszystkich żołnierzy zdemobilizowanych, żołnierzy chorych i wszystkich podopiecznych TPZ, tym którzy rozumieją zadania i cele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z góry dziękuję w pełnym przekonaniu, iż cel będzie spełniony, gdyż wydatnie się do tego przyczyni robotnik, chłop, pracujący inteligent z hasłem:

„Naród swemu Obrońcy“.

Wrocław dn. 16. IV. 46 r.

Pełnomocnik Zarządu Gł. TPZ na Okręg Dolno-Śląski  
Mgr Lipiński Karol, kpt.

## Z POSIEDZENIA RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). Po otwarciu poniedziałkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, przewodniczący Rady odczytał list przedstawiciela Iranu, gdzie powiedziano między innymi:

„Rząd irański ma całkowite zaufanie do zapewnien i zobowiązań rządu radzieckiego i dlatego wycofał swą skargę z Rady Bezpieczeństwa“.

Następnie zabrał głos delegat radziecki Gromyko, domagając się wycofania sprawy irańskiej z porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Gromyko zaznaczył, że sytuacja w Iranie nie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu i dodał, że postanowienie Rady, rozpatrywania sprawy irańskiej byłoby sprzeczne z duchem i literą karty ONZ.

Po krótkiej dyskusji, w której za utrzymaniem sprawy irańskiej na porządku obrad wypowiedzieli się przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Holandii, Australii i Brytanii, a przeciw delegaci francuski i polski, Rada postanowiła odczytać obrady.

## REPATRIACI ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W HOŁDZIE DLA PREZYD. BIERUTA

WARSZAWA (PAP). Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut otrzymał depeszę, wysłaną ze stacji Tatarka w Związku Radzieckim przez repatriantów polskich, bezpośrednio przed odjeściem pociągu, który ich wiezie do kraju.

„Gotowi do odjazdu, znajdujący się w wagonach Polacy obwodu nowosybirskiego przesyłają Wam. Ob. Prezydencie, swoje najserdeczniejsze pozdrowienia. Doświadczenia nabyte w pracy i w nauce wykorzystamy po powrocie dla dobra Ojczyzny.“

Okres przebywania naszego w ZSRR przekonał nas, że wielki Związek Radziecki jest prawdziwym przyjacielem narodu polskiego. Te prawdy będziemy głosili w kraju, zadamy kłam propagandzie reakcyjnej. Orientując się doskonale w celach i interesach reakcji, będziemy w zbliżających się wyborach agitować i głosować za blokiem demokratycznych partii, wiedząc, że tylko ich elektorat jest dobro całego narodu. Niech żyje Wolna i Demokratyczna Polska! Niech żyje Prezydent Bierut!“

## SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze naszego pisma do artykułu sprawozdawczego z organizacyjnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej zamieściliśmy przykry błąd cenzuralny, który prostujemy. Nazwisko delegata Stronnictwa Demokratycznego brzmiał mianowicie Kłot Antoni, a nie, jak to zostało mylnie podany — Kurt Antoni.



reformy rolnej na zasadach najbardziej sprawiedliwych.

Jżeliśmy tego dokonali i w pocie czoła podnośmy umęczony kraj z ruin i pogorzeł wojennej, to przecież nie po to, aby pozwolić na zaprzaczenie wielkopomnego dzieła, aby — wykonawszy najcięższy pierwszy odcinek roboty, oddać dalsze kierownictwo państwem w ręce tych, którzy pragną swoim eksperymentarstwem odwrócić kolo historii i przywrócić stan z roku 1939!

Jżeli uszczelniliśmy wielkie i średnie zakłady przemysłowe i budujemy nowe życie w najpełniejszej zmianie granic państwowych i w najpełniejszej powoli w ruinach, to także nie po to, aby dopuścić do zburzenia naszego dzieła i oddania losów państwa na łup kapitalistycznych hien.

PSL powiada, że „ich” demokracja jest inna. Rozumiemy to doskonale i wiemy, jaką ona jest. Ale także wiemy i to dobrze, że nasza demokracja jest demokracją ludzi pracy w Polsce i że nie pozwolimy nigdy na to, aby wstępnictwo miało zwyciężyć i dokonać na nas i na społeczeństwo, jak na ludem. Rządzie Ludowym z 1918 roku — hatakrą!

PSL-owcy powiadają, że jest źle dzisiaj i dopiero gdy oni obejmą władzę w ręce, to będzie dobrze.

Tak, wszyscy wiemy, że nie lekkie jest dzisiejsze nasze życie. Wszyscy wiemy, że nam władza rzeczy białe. Ale jesteśmy także i to tym najmocniej przekonani, że gdyby w Polsce obył rząd nie tylko p. Mikołajczyk i jego NSZ-towy pomocnicy, ale sam Salomon, to i ten z próżnego by nie miał. W polityce gospodarczej nigdzie na świecie żadne cuda się nie dzieją. My wiemy jedno, że nie warty będzie w Polsce odwrócić do tyłu powróci przetrwano wstępnictwo, ale wtedy, gdy te setki tysięcy hektarów ziemi na zachodzie, które jeszcze dzisiaj leżą odległemu — zaszumia zbożem. A do tego, aby te ugory zaszumiały zbożem, potrzeba nam nie rozbić, nie walczyć międzypartijnymi przy wyborach, nie eksperymentarstwem, ale jednoci narodowej i wspólnej, solidarnej pracy.

Jedności narodowej przy nadchodzących pierwszych w odrodzonej ojczyźnie wyborach jest na ziemiach odzyskanych polską racją stanu i kto przeciwko tej jedności występuje, ten jest wrogiem ziem odzyskanych i wrogiem odrodzonego Państwa Polskiego.

Andrzej Kruszyński.

## Telegramy

**FRANCO USIŁUJE SIĘ BRONIC**  
przed zarzutami rządu polskiego

MADRYT (SAP). Rząd gen. Franco ogłosił komunikat, w którym zaprasza członków Narodów Zjednoczonych, uczestników stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, do wystąpienia do Hiszpańskiej komisji rzeczoznawców, w celu zbadaania słuszności zarzutów rządu polskiego. Jednym z zarzutów jest, że w Hiszpanii prowadzone są przez uczynników niemieckich prace nad rozbićm atomu.

Komunikat zapewnia, że komisja będzie mogła się swobodnie przemieszczać pod warunkiem, że wyniki badań ogłosi publicznie. W końcu rząd Franco zaprzeczł oskarżeniem, podniesionym przez rząd polski, jakoby Hiszpania stanowiła groźbę dla pokoju świata.

**TAKŻE AMERYKAŃSKIE ZWIĄZKI**  
ZAWODOWE

żądają zerwania z rządem Franco

NOWY JORK (SAP). Na kongresie amerykańskich Związków Zawodowych, reprezentujących licząc 6 milionów członków, prezes federacji Green oświadczył, że Związki Zawodowe zwrócą się do rządu amerykańskiego z wnioskiem o zerwanie stosunków dyplomatycznych z hiszpańskim rządem gen. Franco.

**OŚTRA KRYTYKA ROLI BRITTYJCZYKÓW**  
W GRECJI

ATENY (SAP). Sekretarz Generalny tutajszej partii komunistycznej Zachariadis w przemówieniu wygłoszonym w Salonikach wyrażał się bardzo krytycznie o wpływie czynników brytyjskich na wybory w Grecji oraz o sprawozdaniach alianckich obserwatorów.

**KRYZYS KABINETOWY W GRECJI**

ATENY (SAP). Kryzys gabinetowy w Grecji został wywołany ustąpieniem Veniselosa Kaniolopoulosa. Ustąpienie było spowodowane tym, że 165 posłów populiści wylisto list do króla Grecji i żądali II do Londynu z wyrażeniem swojej wierności.

**NOWE INSTRUKCJE TRZYMAŁA**  
DELEGACJA

Iranu w New Yorku

LONDYN (SAP). Rząd Londynu podaje, że delegacja iranska w New Yorku otrzymała nowe instrukcje od swego rządu w związku z jutrzniejszym posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa.

Premier Iranu oświadczył dziś korespondentom w Teheranie, że przesłał nowe instrukcje Hesseinowi Alia, gdyż jest pewny, że w zadanie radziecko-iranska będzie z honorem wykonana.

Wiele prowincji iranskiich zostało już ewakuowanych przez Armię Czerwoną. Rozpoczęło się także wycyfowanie wojsk radzieckich z Azerbejdżanu.

**NIEMIECKI BANDYTYZM W CZESKO-SŁOWACJI**

PRAGA (SAP). Usuwaniu Niemców z Czechosłowacji odbywa się szybko i sprawnie. Wychodzi się przede wszystkim z miejscowości zdrojowych, jak Karlowe Vary, Ruda Oranowa. Było tam 56 tysięcy Niemców. Wysładym do amerykańskiej strefy okupacyjnej wolno zabrać ze sobą po 50 kg żywności na osobę.

Wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji staje się koniecznością nie tylko polityczną, ale i gospodarczą. W Karlowych Varach grupa Niemców włamała się do czeskiej szkoły, nisząc i rabując inwentarz szkolny, wyrządzając straty sięgające do 80 tys. koron. Tajne organizacje młodzieży niemieckiej napadają na szkoły, świetlice organizacje kulturalno-owsiatowe itp., wyrządzając wiele szkód.

WARSZAWA (PAP). W historycznych dniach Szczecina, jakie uroczystości obchodziło miasto w dniach 14 i 15-tym bm., brała żywy udział liczna grupa dziennikarzy polskich i zagranicznych. Przybyli dziennikarze podejmowali byli serdecznie i niezwykle koleżecko przez oddział zachodni Związku Dziennikarzy.

Podczas pierwszego dnia pobytu dziennikarzy zwiędził dokładnie Punkt Etapowy Nr 3 PUR-u dla repatriantów niemieckich. Dziennikarze, żywo interesując się technicznymi stronami wyjazdu Niemców, zapoznali się dokładnie z pracą PUR-u i warunkami wysiedlania. Wysiedlanie Niemców odbywa się przy współudziale grupy oficerów brytyjskich. Współpraca z brytyjskimi powija się na ogół pomyślnie, pomimo ich rygorystycznego i formalistycznego stosunku do pracy. Zwiędzią punkt etapowy dziennikarzy, którzy w większości przeszli przez niemieckie obozy i poznali traktowanie Polaków przez Niemców, nie mogli powstrzymać się od mimowolnych słów krytycznych wobec lagobnego i pobliźniwego traktowania przedstawicieli byłego "narodu panów".

Od czasu zorganizowania się punktu etapowego, tj. od 22-go lutego 1946 r., odeszły już 33

transporty, którymi odjechało około 58.000 do 60.000 Niemców z terenu Pomorza Zachodniego.

W dniu następnym dziennikarze zwiędził wybrzę portowe oraz mieli możliwość zetknięcia się z repatriantami polskimi, którzy przybyli statkiem z Lubeki do Szczecina. Ten sam statek w drodze powrotnej zabierze wysiedlonych z Polski Niemców.

W ostatnim dniu pobytu w Szczecinie dziennikarze odbyli konferencję prasową z prezydentem miasta Szczecina inż. Zarąbą, który zapomniał ich z najważniejszymi problemami Pomorza Zachodniego, ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień związanych z rozwojem portu szczecińskiego.

Województwo szczecińskie zostało objęte przez administrację polską w połowie kwietnia 1945 r. Port w Szczecinie znajduje się w polskiej rękach, władze radzieckie zajmują jedynie część portu wewnętrznego, który jest im niezbędny dla przeladunku transportu z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Port szczeciński jest bowiem jedynym dostępnym portem dla przeladunku masowych. Władze radzieckie stopniowo przekazują polskim władzom portowym coraz to nowe obiekty ze swego rejonu portowego. Współpraca z portowymi władzami radzieckimi układa się naderzwyczajnie pomyślnie i jest nacechowana szerszą żywiołowością z ich strony. Tak zwyczajnie współpracują z nimi, którzy osobliście interwencji powoduje szybkie i sprawne przekazywanie Polsce obiektów portowych.

Bezpieczeństwo w rejonie portowym — milicja morska i straż portowa zapewnia całkowicie. Obiekt w porcie przystapiono do intensywnej odbudowy, której wyniki dziennikarze mogli sami zaobserwować.

Po konferencji dziennikarze udali się samochodami na wycieczkę do Nowego Warpna.

W czasie wycieczki, w której wzięli również udział ministrowie informacji i propagandy Matuzewski, dziennikarze mieli możliwość zapoznać się z pionkiem Pomorza Zachodniego oraz z warunkami bytu i pracy osiedlonej tam ludności polskiej.

## W kilku wierszach

WARSZAWA (PAP). — W ramach uroczystości szczecińskiej odbyły się w Szczecinie-imbuzo uroczyste otwarcie nowych linii powietrznej Warszawa — Szczecin z lądowaniem w Poznaniu.

Dnia 15 bm. odciał samolotem z lotniska w Szczecinie-Dąbów do Warszawy prezydent Bierz i premier Osobka-Morawski, którzy przed odletem zapisali się do pamiątkowej księgi komendy portu.

WARSZAWA (PAP). W dniu 15-tym bm. delegacja KCZZ w osobach: przewodniczącym ob. Witawskiego, członka prezydium ZZZ ob. Stańskiego oraz przewodniczącego Związku Zaw. pracowników przem. włókienniczych, wyjechała do Pragi na Kongres Czechosłowackich Związków Zawodowych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Johannesburga, że w Afryce południowej wykryto niebadań z dotychczas znanych złóż złota zawierające 62,6 uncji złota na tonne. Strajk urzędników państwowych w Palestynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Jeruzolimy, że w Palestynie wybuchł strajk około 20.000 żydowskich urzędników państwowych. Nie porucili jedynie pracy wyżsi urzędnicy i personel służby bezpieczeństwa oraz pewna ilość kontraktowych urzędników państwowych.

BERN (PAP). Polska, Turcja, Francja, Belgia i Wielka Brytania weszły w skład specjalnej komisji, która wyznaczy członków urzędu likwidacyjnego, mającego przekazać majątek i działalność Ligi Narodów — Organizacji Narodów Zjednoczonych. Skarbnik Ligi zakumował, że Polska i Portugalia zapłaciły swe składki na rzecz Ligi zaraz za 1945.

PARYZ (PAP) — Dnia 16-go kwietnia odbyło się posiedzenie francuskiej rady ministrów, które trwało przeszło 4 godziny. Po zakończeniu obrad ministrów likwidacyjnego, mającego przekazać przedstawicielom prasy, że przedstawiciele partii socjalistycznej, komunistycznej i ruchu republikańsko-ludowego osiągnęli porozumienie w zasadniczych kwestiach, dotyczących projektu nowej konstytucji francuskiej.

Dominantą sytuacji międzynarodowej staje się jednak powonienie problem niemiecki. Wszystkie oznaki na niebie i ziemi wskazyują, że mimo przegranej wojny Niemcy nie są w stanie przetrwać, że próby podejmowane przez rządy socjalistyczne i wygonywani zakoroncy w duszy nawet przejętego Niemca pojęć i poglądów hitlerowskich oraz przekształcenia jego psychiki, nie natrafiają na grunt podatny. To też nie dziwne, że rosło nie tylko u nas, ale i na zachodzie nieufność co do skuteczności stosowania dotąd metod wychowawczych wobec Niemiec. Nie kto inny, jak rzecznik amerykański dowództwa wojskowego w Berlinie ujawnił w tych dniach, że pewne kolo niemieckie pracują już nad rekonstrukcją sztabu generalnego. Co to znaczy, wie u nas każdy w Polsce.

W równym stopniu zdaje sobie z tego sprawę Francja. Świadczy o tym stanowisko zarowne rządu francuskiego i kierujących francuskich partii politycznych, które domagają się postawienia na porządku dziennym zagadnień się konferencji ministrów spraw zagranicznych dla przygotowania traktatu pokojowego, zagadnienia niemieckiego żądając w szczególności: natychmiastowego włączenia do francuskiego systemu gospodarczego — Zagłębia Saary, długotrwałej okupacji obszarów, położonych na lewym brzegu Renu, oraz umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

## Wojewodzki Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

ŁÓDŹ (PAP). — W dniu czterdnastym bm. odbył się w Łodzi pierwszy Woj. Zjazd Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację z udziałem 300 delegatów. Po powitaniu zebranych przez majora Król-Szełaka, głos zabrał prezydent miasta Łodzi ob. Mijal, podkreślając, że uczestnicy walki o niepodległość mają obecnie przed sobą jeszcze jeden cel do spełnienia: prace nad ugruntowaniem demokracji i walkę z rozbiżkami jednoci narodowej.

Wojewoda łódzki — Dąb-Kociol, wykazując osiągnięcia pierwszego roku naszej wolności, wyraził przekonanie, że zespoleni w wycisgu pracy

wyjdziemy z walki ze zniszczeniami naszego kraju zwycięscy.

Następnie przemawiali przedstawiciele partii politycznych, związków młodzieżowych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Śląskich, Związku Inwalidów i duchowieństwa. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za jednoci narodu, koniecznością wspólnego bloku wyborczego i skupieniem wszystkich sił w kierunku odbudowy kraju, zagospodarowania odzyskanych Ziemi Zachodnich. Referat organizacyjno-polityczny wygłosił pułkownik Kirsztay z AK.

Uroczysty zjazd wysłał depesze do prezydenta Bieruta, premiera Osobki-Morawskiego i marszałka Rolzi-Zymerńskiego.

## Doniesie uchwały Kongresu Francuskiej Konfederacji Pracy

PARYZ (SAP). Zamykając w plątek wieczorem obrady dwudziestego szóstego kongresu Francuskiej Konfederacji Pracy (CGT) sekretarz generalny, Leon Jouhaux, odczytał telegram, nadesłany przez odrodzone niemieckie związki zawodowe. Niemieckie związki zawodowe wyrażają swoją wdzięczność dla francuskich robotników i przesyłają im najlepsze życzenia.

W toku obrad przedstawiciel Związku Radzieckiego, Agajonow, ponawiając żądania radzieckie przez innych mówców, zaznaczył, że powinni być powzięte odpowiednie środki, w celu usunięcia reżimu Franco i zastąpienia go rządem republikańskim.

Kongres zatwierdził uchwałę o przejęciu przez Francję robotników cudzoziemskich do tych zakładów pracy, gdzie byli oni potrzebni.

## Swiat w walce z głodem

LONDYN (SAP). Na jutrzniejszym posiedzeniu komisji do spraw żywności delegat brytyjski ma ponowić propozycję W. Brytanii wprowadzenia racjonalizacji chleba pod warunkiem, że chleb będzie racjonowany również i w Ameryce.

Gen. Dyrektor UNRRY La Guardia zwrócił się z pismem do Prezydenta Trumana, aby 25 procent pszenicy, dostarczonej do młynów amerykańskich było skierowane do UNRRY.

Z Buenos Aires donoszą, że Argentyna dostarczy do UNRRY 120 tys. ton pszenicy do 21 marca r. b.

Przedstawiciel Argentyny w zarządzie UNRRY oświadczył, że prez. Peron przyrzekł

szerszą współpracę z organizacją UNRRY — przed dostawą zboża.

Dyrektor wydziału pszenicznego w Brukseli oświadczył, że obowiązuja przemial pszenicy będzie 80 procent.

Hoover został zawiadomiony przez komisję aliancką w Berlinie, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej nie ma środków dla utrzymania nawet głodnych racji.

Dow. sil amerykańskich Mac Nanney oświadczył, że wszystkie składy żywnościowe niemieckie zostały zniszczone.

Pan Pearl Back przewodnicząca komisji do walki z głodem w Indiach oświadczyła, że jeżeli Indie nie otrzymają natychmiastowej pomocy od 5—10 milionem ludzi grozi śmierć głodem.

## Prokuratorzy polscy w Pradze

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie rządu Czechosłowacji udała się do Pragi czeskiej delegacja prokuratorów polskich w osobach: M. Siewierskiego, prokuratora Sądu Najwyższego, M. Głębnera, prokuratora Sądu Apelacyjnego w Krakowie, oraz prokuratora J. Sawickiego — dyrektora Biura Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pobyt delegacji prokuratury polskiej pozostaje w związku z toczącym się w Pradze procesem zbrodniarzą wojennego Karola Hermanna Francka, niemieckiego protektora Czech i Moraw oraz innych oskarżonych procesami przeciw zbrodniarzom wojennym, które obecnie toczą się na terenie Czechosłowacji.

Jak wiadomo na procesach tych bawi w Pradze prokurator Jackson, oskarżyciel główny Stanów Zjednoczonych w procesie norymberskim.

## Przeгляд tygodniowy polityki zagraniczej

**ZAWSZE — NIEMCY**

Po dość długotrwałym okresie alarmistycznych nastrojów, wywołanych świadomym rozdmuchaniem t. zw. problemu perskiego oraz fultonskim wystąpieniem Churchill'a, tydzień ubiegły znaczący się w polityce międzynarodowej wyraźnym odprężeniem.

### ZALATWIENIE SPRAWY PERSKIEJ

Sprawa perska na przełot pobożnym życzeniem zwolenników „trzedniej wojny” została zalatwiona pozytywnie w bezpośrednich rokowaniach persko-radzieckich, uwieczonych układem w sprawie ostatecznej ewakuacji garnizonów radzieckich z terytorium Persji oraz umową naftową, zapewniającą Związkowi Radzieckiemu możliwość eksploatacji złóż naftowych w Azerbejdżanie. W ten sposób usunięty został — wolno przypuszczać — ostatecznie jeden z głównych powodów ostatnich tarć i nieporozumień między wielkimi mocarstwami, autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych utrwalaony, a zbity błętu obserwacjom „dość dni” w związku z niespójnymi sypora persko-radzieckiego opinia międzynarodowa może odetchnąć z ulgą.

### INICJATYWA POLSKI W SPRAWIE HISPANII

Aktywny udział Polski w pokojowym kształtowaniu stosunków międzynarodowych zaznaczył się w ub. tygodniu dwoma

posunięciami Rządu Jedności Narodowej: 1) to uznanie emigracyjny rządu republik hiszpańskich; 2) inicjatywa rozważenia sytuacji w Hiszpanii na forum Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Motywem obu wystąpień jest głębokie przeświadczenie o integralności pokoju. Ognisko niepokoiu gdziekolwiek ono by się znajdowało, w Hiszpanii czy 10 tysięcy km. od naszych granic, jest równie niebezpieczne dla nas, jak dla naszego pokojowego rozwoju, dobrobytu i dobroty, jak dla najbliższych sąsiadów. A pamiętamy dobrze, że Hiszpania rządząca dzisiaj jeszcze gen. Franco stała się już raz poligenem, z którego ruszyły na Polskę i na świat fale hitlerowskie hordy.

Sprawa hiszpańska, której rozprzerzenia przez Radę Bezpieczeństwa — bezskutecznie domagała się z powodu sprzeciwu Ameryki i Anglii — demokracja francuska, tym razem dzięki dotarczeniu przez rząd polski dowodom, iż Hiszpania gen. Franco jest nie tylko systemem zbiegłych i ukrywających się przestępców hitlerowskich, ale staje się wzrastaniem doświadczałym broni atomowej imperializmu niemieckiego, powinna wejść pod obrady Narodów Zjednoczonych. Już w tej chwili na 11 członków Rady Bezpieczeństwa 6-tu zapewniło poparcie inicjatywy polskiej. Należy się spodziewać, że do czasu przyłączenia do rozwiązań pokojowych, przysiężąc chwilę wyzwolenia narodu hiszpańskiego.



# Prawomocność hiszpańskiego rządu emigracyjnego

## Zmienne koleje losu iberyjskich demokratów

Rząd polski uznał emigracyjny republikański rząd hiszpański premiera Giral'a, jako prawowity rząd Hiszpanii.

### W WALCE PRZECIW GEN. FRANCO

Jose Giral został po raz pierwszy szefem rządu w Hiszpanii najpierw po buncie frankistów. Do 18 lipca 1936 r. na czele rządu republikańskiego stał Casares Quiroga, który wyzwał jednak walki bezsilność w zorganizowaniu walki z buntownikami. W pierwszych dniach buntów Giral, przewodniczący Kortezo, Martinez Barrio, usiłował utworzyć gabinet jedności narodowej i zaoferował nawet tek gen. Mola, jednemu z przywódców kilku buntowników.

Czas nie był jednak odpowiedni na kombinacje polityczne: maszy robotnicze widziały bezsilność i brak jedności w rządzie spontanicznie rozpoczęły walkę przeciwko organizacjom i pułkom buntowników. Władza przeszła w ręce związków i komitetów rewolucyjnych. W Madrycie wybuchły demonstracje przeciwko posunięciu de Barrio, który wobec tego polecił Giralowi utworzenie gabinetu koalicji lewicowej, w której skrzydło socjalistyczne było reprezentowane przez swego przywódcę Largo Caballero.

Gabinet ten rozpadł bardzo krótko, gdyż aparat państwowy nie odpowiadał zadaniom. Wykrok niepodległościowy, spowodowany głównie agresją międzynarodowego faszystu oraz karygodną nieinterwencją mocarstw zachodnich, skłoniło kilku następujących po sobie rządów republikańskich zmieniać się ustawicznie. Ostatnim był gabinet dra Negrina.

### RZĄD HISPANSKI NA EMIGRACJI

Podczas wojny światowej Negrin i jego minister spraw zagranicznych, Alaraz del Vayo, zabiegali wielokrotnie w stolicach angielskich o uznanie ich rządu przez sprzymierzonych z nimi państwa. Władze angielskie, przychylnie przywróciły im pełnię praw państwa. Wobec nieinterwencji Czechosłowackiego Komitetu Wznowienia Narodowego w emigracyjny rząd Czechosłowacji: Brak jedności wśród emigracji hiszpańskiej utrudniał działalność dyplomatyczną Negrina. Dopiero po klęsce Niemiec doszło do pewnego porozumienia wśród republikańskich hiszpańskich, którego wyrazem było utworzenie w sierpniu 1945 r. pod przewodnictwem Jose Giral'a nowego rządu. Ten sam rząd, po pewnej reorganizacji, w roku bieżącym przetransferował się z Meksyku do Paryża.

### PRAWORZĄDNOŚĆ RZĄDU GIRALA

Giral dysponuje poważnymi argumentami na obronę praworządności swego rządu. W myśl konstytucji z 1931 r., dr. Negrin powiniennem być podać się do dymisji z chwilą śmierci prezydenta Republiki, Azary, Martinez, Barrio, jako przewodniczący Kortezo, zapewniał ciągłość władzy i był obowiązany do powołania nowego gabinetu. W październiku 1945 r. posłowie - emigranci zgromadzili się na sesji parlamentarnej i ratyfikowali wybór prezydenta.

Na terenie międzynarodowym Fernando de los Rios, były ambasador w Waszyngtonie, obecnie

minister spraw zagranicznych rządu Giral'a, zażądał od sojuszników uznania rządu republikańskiego na podstawie następującej:

„Narody Zjednoczone są zobowiązane moralnie do zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją, który doszedł do władzy w Hiszpanii przy pomocy agresji faszystowskiej — i Deklaracji Poczdamskiej, potępiającej reżim Franco, powina w konsekwencji przyznać zerwanie stosunków dyplomatycznych z faszystowskim Madrytem“.

### PO NIEPOROZUMIENIACH — JEDNOŚĆ.

#### EMIGRACJI

Obecnie otoczenie Negrina postanowiono nie prowadzić walki przeciw Giralowi, lecz raczej wspomagać jego akcje w kierunku uznania rządu przez trzecie mocarstwa. Giralowi udało się w konsekwencji uzyskać poparcie Basków i Katalończyków. Obecnie pro-

wadzi dalej swe dzieło skupiania wszystkich sił przeciwnych gen. Franco. Równocześnie żywiły, sprzyjające dotąd Negrinowi, okazały tendencję zbliżenia się do Giral'a.

### SZANSE GIRALA W KRAJU

Na gruncie samej hiszpanii rozdział między zwolennikami pretendenta do tronu, Don Juana, a Caudillem, wywołał szereg szerszych represji ze strony tego ostatniego, co z kolei wytypiło na pierwszy antyfrankistów wśród monarchistycznych Kadeistów.

Dzięki tej sytuacji szanse rządu Giral'a znacznie wzrosły. Los Giral'a zależy od stanowiska, jakie zajmą wobec niego Waszyngton, Londyn, Paryż i Moskwa.

Giral zobowiązał się, że od chwili przybycia na ziemię hiszpańską odwoła się do opinii kraju i rozpocznie niezwłocznie wybory do Kortezo.

# Uniwersytety Ludowe i wydawnictwa

## Nowe zamierzenia TUR

WARSZAWA (SAP). Zarząd Główny TUR przystąpił ostatnio do zorganizowania na terenie wszystkich oddziałów wojewódzkich Uniwersytetów Niedzielnich. Jest to jeszcze jeden krok do ustośniewienia placówek oświatowych TUR-u ludzkiej pracy, którzy w dni powszednie nie rozporządzają czasem. Uniwersytet Niedzielnny będzie miał głównie za zadanie skupić wokół siebie tych chętnych i pragnących oświaty, którzy wskutek braku czasu lub niedostatecznego przygotowania, nie mogą uczęszczać na Uniwersytet Powszechny TUR.

Uniwersytet Niedzielnny nie jest szkołą zamkniętą — tworzy on półroczny kurs wydziałów niedzielnich, obejmujących dwie dwugodzinne prelekcje w każdym niedzielę.

Program obejmuje szereg podstawowych problemów, które przez Komisję Naukowania zostały ujęte w następujące cykle: wszechziemia i ziemia, podstawy współczesnej biologii, oraz prawa rozwoju przyrody, rozwój techniki w społeczeństwie, geografia gospodarcza i polityczna świata, zagadnienia ekonomii politycznej, problemy historii Polski, literatura w walce o postępy, zagadnienia współczesnej Polski, zagadnienia współczesnego świata oraz prawa rozwoju społecznego.

Program ten, ujęty w formy jak najbardziej popularne, dostępny będzie dla najszerszych warstw robotniczych w prowincjonalnych oddziałach. Z wykładowców korzystają mogą obok z góry zaplanowanych, również ci wszyscy, których poszerzyły ich interesy. Uniwersytet Niedzielnny w trakcie swego rozwoju może się stać wkrótce podstawą pod założenie Uniwersytetu Powszechnego.

Dla Uniwersytetów Powszechnych opracowuje się obecnie programy dla drugiego roku szkolnego. Przewiduje się zorganizowanie trzech wy-

działów administracyjno - samorządowego, spółdzielczego i oświatowego.

Główną bolączką Uniwersytetów Powszechnych był dotąd dotkliwy brak książek. W tym celu przygotowuje się obecnie komplety książek, które będą stanowiły biblioteki podręczne. Dalsze zasilenie bibliotek następować będzie w miarę ukazywania się nowych wydawnictw.

W ramach akcji wył. wziętej TUR wznawia wydawnictwo pisma popularnonaukowego „Wiedza i Życie”. Za ich celem jest nie tylko zebrać, ale i szłyby lektaż wszelkich chętnym, którzy pragną poszerzyć i pogłębić swoją ogólną i światową wiedzę i w ten sposób zdobyć podstawowe wiadomości. Wobec dotkliwego braku książki o charakterze naukowo-popularnym, „Wiedza i Życie” zastąpi chwilowo wydawnictwa książkowe.

TUR przygotowuje również dwie wielkie antologie: „Myśli demokratyczne w Polsce” i „Robotnika Polskiego”. Antologie te zostaną opracowane przez wybitnych socjologów i literatów polskich i będą stanowiły ważny dokument i materiał przeglądowy rozwoju polskiej demokracji i ruchu robotniczego.

Poza tym Zarząd Główny TUR w najbliższym czasie wydanie kilka bardzo ciekawych broszur, m. in. Leona Kruczkowskiego „Oświecenie i Powszechność” dra Henryka Graniewskiego „Co to jest plan gospodarczy” i prof. Marii Osowskiej „Wzór obywatela w ustroju demokratycznym“.

TUR w swej działalności wykazuje coraz większą aktywność, podejmując pracę oświatową w bardzo wielkiej rozpiętości od najmniejszych placówek fabrycznych aż po uczelnie uniwersyteckie, którą jest niedawno otwarta „Wysza Szkoła Nauk Społecznych w Krakowie“.

# Co dzieje się w Niemczech

## PARTIE PRAWICOWE W NIEMCZACH ODZYWAJĄ

HAMBURG (ZAP) — Jeden z wyższych oficerów brytyjskich w następujący sposób określił stosunek władz brytyjskich do odżywiającej się partii prawicowej i monarchistycznej. „Wszelkie wiadomości o reaktywowanie partii prawicowej w strefie brytyjskiej zostają poddana dokładnej kontroli, każdy ruch, któryby miał ustalić, czy pod pozorem nowej partii nie odżywiają starszy imperializm niemiecki. Narazie partia nie są silne, ani liczne. Władze brytyjskie nie zakazują ich istnienia, z wyjątkiem „Deutsche Wiederstandspartei“, której utworzenie zostało zabronione. Anglii uważają, że lepij jest jeśli pozwolili się na ujawnienie wszystkich tendencji niemieckich.“

## TYLKO 35 GODZIN PRACY W NIEMCZACH

HAMBURG (ZAP) — Z ostatnich ogłoszeń, dotyczących przydziałów dodatkowych tygodni dla pracujących w strefie brytyjskiej dowiadujemy się, że to dodatkowe przydziały zostają przydzielone robotnikom, pracującym więcej niż 35 godzin tygodniowo. Każda następna godzina pracy kwalifikująca robotnika do kategorii ciężko pracujących i do uzyskania dodatków tygodniowych. Dziwne wygląda to normy pracy wobec niedawnych 60 godzin pracy wymaganych przez Niemców od pracujących robotników wszystkich narodowości.

## OGRANICZENIA ŻYWNOCIOWE UCHYLONE

BERLIN (ZAP) — Dr. Steinkopf z brandenburskiego krajowego urzędu wyzniesienia oświadczył, że Branderburgioma na zapewnienie w tym roku dobre żniwa. Wobec tego ograniczenia żywnościowe zostały uchylone w tym sensie, że nie doborze chleba zostanie wyrównany ilością warzyw.

## WZROST OSZCZĘDNOŚCI W NIEMCZACH

BERLIN (ZAP). Niemieckie centralne władze finansowe w strefie radzieckiej podały w następujących liczbach krótki przegląd wzrostu oszczędnościowych oraz bankowych w strefie radzieckiej: wkłady brutto w drugiej połowie ubiegłego roku w pięciu bankach krajowych i prowincjonalnych wynosiły na dzień 31.12.45 2.749 mld. marek, w porównaniu z 31.12.44 osiagnęły wysokość 5.142 mld. marek i wzrosły do dnia 28.11.46 do 7.443 mld. marek. Równoległy rozwój wkładów zanotowano w kasach oszczędnościowych. Wynosiły one dnia 31.12.45 815 mld. marek; 31.12.45 już 1.699 mld. marek (wzrost o połowę); a 28.11.46 osiagnęły 2.444 mld. marek. W porównaniu ze stanem wkładów w dniu 31.12.45 oszczędności w czterech miesiącach potrojiły się.

## LABOUR PARTY I SPD

LONDYN (ZAP) Mówcy Partii Pracy domagali się w Izbie Gmin, aby udzielił Poparcia Niemieckim socjalistom partii SPD.

## ZMIANA DOWÓDCY W STREFIE RADZIECKIEJ

BERLIN (ZAP) Na miejsce marszałka Zukowa, który został zastąpiony ministrem, przywódcą rosyjskiej armii okupacyjnej w Niemczech oraz przedstawicielem Rosji w Radzie Kontrolnej mianowany został gen. Sokolowski.

## BEZPRZYKŁADNE SA OKRUCIŃSTWA NIEMIECKIE

BERLIN (ZAP) W procesie dorozwój obywateli w Dachau zeznał adwokat berliński dr. Hofstadter, który od kwietnia 1944 do kwietnia 1945 r. był w obozie głównym sekretarzem. Stwierdził on, że w tym czasie zmarło w obozie 80 procent więźniów. W marcu z Presburga do Dachau zabitych zostało wskutek nalotu 25 więźniów, a 16 zostało rannych. Rannych w obozie dobito.

Były wiceminister Franz Kalleis, obecny prezydent policji w Wiedniu, opisywał w jaki sposób strzelono 30 jeńców rosyjskich. Strzelano ich po jednym w kark, przy czym czekał na swoją kolejkę, musieli oni na to patrzeć.

## RABUNKI W HAMBURGU

BERLIN (ZAP) Według doniesień z Hamburga, na przedmieściu Hamburga rabunki i przemoc stała się powtarzającą. W niedzielę grupa 100 osób napadła na pociąg, węgłowy i częściowo go zrabowała. Zanim zmotoryzowana policja przybyła, rabusie się rozbiegli tak, że nie aresztowano nikogo.

## DO STUDIÓW LEKARSKICH MATURA NIEPOTRZEBNA

BERLIN (ZAP). Dziekan wydziału medycznego uniwersytetu berlińskiego, prof. dr. Karol Lohmann, przemawiając w śróde wieczorem przed mikrofonem radiostacji w Berlinie, z uznamem podkreślił wyniki badań i czynności w kierunku odbudowania niemieckiego szkolnictwa wyższego. Zaledwie w 6 miesięcy po zakończeniu wojny otworzone zostały pierwsze uniwersytety w Niemczech.

Na uniwersytecie berlińskim dopuszczono 3.000 studiujących. Z nich 1.240 studiuje medycynę. Do studiów dopuszczono zaledwie 40 procent zgłaszających się. Nowością o której wyrażał się z uznamem, to fakt dopuszczenia do studium uniwersyteckiego uczniów bez matury. Prof. Lohmann wywozidł, że na politechnice już do pierwszego semestru używa się wyższej matematyki, na medycynie natomiast dobrane sobie radzą, studenci bez matury, z ośmioczętnym przygotowaniem szkoły powszechnej i odrobiną łaciny. Władze okupacyjne umożliwiły nie tylko nauczanie, ale też i pracę naukową grona profesorskiego, które ma wszelkie do tego potrzebne pomoce.

## „HITLEROWCY NIE ŚPIĄ”

BERLIN (ZAP). Na drugim posiedzeniu komisji doradczej w Monachium, przemawiał mi-

nister do spraw specjalnych, Heinrich Schmidt o sprawie denazyfikacji. Twierdził on, że wykreślić z władz okupacyjnych nielegalne organizacje nacjonalistycznej dowodzą, a historycy nie śpią i organizują się. Jeszcze dziś, twierdził Schmidt, obrzybia większość majątku narodowego znajduje się w rękach nacjonalistów. Majątek ten powinien być zużyty na reparację. Związki zawodowe i spółdzielnie powinny się przygotować do przejścia i dalszego prowadzenia tych majątków.

## 110 ŻOŁNIERZY OKUPEJE AUSTRIĘ

BERLIN (ZAP). Według doniesień z Paryża, strefę francuską w Austrii okupuje w chwili obecnej tylko 7.000 żołnierzy francuskich, podczas gdy w chwili zakończenia wojny było ich 12.000.

## ANGLICY POWIESILI MORDERCÓW POLSKICH DZIECI

BRUNSWIK (ZAP) Brytyjski sąd w Brunswicku skazał na karę śmierci przez powieszenie dwóch Niemców, oskarżonych o spowodowanie śmierci 91 polskich dzieci. Wyrok został wykonany.

## MARSZAŁEK MONTGOMERY PISEŻE KSIĄŻKĘ

LONDYN (ZAP) Marszałek Montgomery zajęty jest obecnie pisanie książki o historii wojny na froncie zachodnim. Poprzednio już napisał książkę o doświadczeniach minionej wojny p. t. „VIII Armia od El Alamein do Sekwany“. Obie książki mają być przeznaczony wyłącznie dla zamkniętego grona wyższych oficerów.

## „KONFERENCJA PARYSKA”, A NIE „POKOJOWA”

PARYŻ (ZAP). Konferencja międzynarodowa, która ma się rozpocząć w Paryżu dnia 1 maja b. r., będzie nazwana urzędowo „Konferencją paryską“, nie zaś „pokojową“, gdyż patrzac z prawniczego punktu widzenia w Paryżu nie będzie rokowań nad traktatami pokojowymi. Konferencja potrwa około 2 miesięcy, a udział w niej weźmie około 800 delegatów. Z samych Stanów Zjednoczonych przyjedzie około 150 delegatów. Na konferencji będzie reprezentowanych 20 państw sojusznicznych i 5 byłych państw nieprzyjacielskich: Włochy, Węgry, Rumunia, Finlandia i Bulgaria. Natomiast konferencja nie będzie rozpatrywać spraw granic i przynależności Niemiec, gdyż wobec braku centralnego rządu niemieckiego czy kompetentnych rządów poszczególnych krajów niemieckich — nie byłoby z kim zawrzeć traktatu pokojowego. To też nazwa „konferencja pokojowa“ niepotrzebnie wprowadzałaby w błąd.

## Listy do redakcji

### Nieśmiertelny św. Biurokracy „melinje” na poczcie we Wrocławiu

Nieśmiertelny św. Biurokracy zwykli jest od czasu do czasu wsrządzać ludziom najrozmaitsze kawały, czasem szkodliwe, czasem tylko złośliwe, ale zawsze prawie naruszające ludzką wiarę.

Nigdy zapewne i nigdzie Biurokracy nie wyplatał takiej złośliwości, jak się to ostatnio zdarzyło z listem wysłanym ze Środy Śląskiej do Wrocławia pod adresem Redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego“.

Adresat omyłkowo napisał błędny adres zamiast ul. Wierzbowa 30, Ogrodowa 30. Omyłka zasądziła drobna i przy odrbinie dobrej woli list powiniennem być został doręczony. Stało się jednak inaczej.

Oto listonosz poszedł z owym listem na ul. Ogrodową 30, zastał tam tylko ranę domu, więc nie zającąc sobie więcej trudu, napisał: „dom zniszczony“ i list odesłał z powrotem do nadawcy.

Zalutewienie proste, ale jednocześnie najbardziej niedołężne i poprostu złośliwe. Nikt od tego pana listonosza nie wymaga nie nadzwyczajnego, poprostu odróżnić tylko dobrej woli.

Kto jak kto, ale listonosz we Wrocławiu powinien chyba — do diabła, wiedzieć, że istnieje dziennik „Naprzód Dolnośląski“, który codziennie tysiące gazet wysyła w różne strony przez pocztę wrocławską! Wyszaryżo chyba zapłacił drugiego kolegi listonosza, skoro się samemu już jest takim tumanem, a niewypluście poinformowaliby listonosza.

Tymczasem pan listonosz wrocławskiego urzędu pocztowego odesłał list nadawcy i ucieczył spojcząc na laurach.

Obawiam się należy, że jeżeli listonosze wrocławscy dalej będą myśleć podobnym kategoriom, to zacząć wyciągać listy, na których nie będzie najdokładniejszego adresu, zwracać nadawcom, choćby chodziło zarówno o Urząd Wojewódzki, jak Samopomoc Chłopską lub Wojewódzki Urząd Ziemiński. (ak)

### STRAK ROBOTNIKÓW APROWIZACYJNYCH W LONDYNIE

LONDYN (SAP). Już czwarty dzień z rzędu ani jedna ciężarówka, naładowana bozkami, masłem, jajami i innymi produktami przeznaczonymi na przydziały kartkowe, nie wyjechała z wielkich magazynów żywnościowych, położonych w pobliżu londyńskiego targu Smithfield (targ w rodzaju naszego Cerkeleka, położony we wschodniej części Londynu). Strajkujący robotnicy magazynów nie zareagowali na ultimatum pracodawców, które głosiło: albo powrót do pracy, albo poniesiecie konsekwencji.

Strajk ten, obejmujący kilkaset robotników, powoduje poważne niedostatki w podwyżki wynagrodzeń, wynoszące 3 szynlingi tygodniowo. Strajkujący domagają się 5-szynlingowej podwyżki, jaką otrzymali pracownicy innych działów, poza obrębem Londynu.

### BOJKOT ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W AUSTRALII PARALIŻUJE DOSTAWY DLA HOLENDRÓW W INDOZESJI

SYDNEY (SAP). Rząd holenderski Indji Wschodnich anulował zamówienie, sięgające 6 milionów funtów szterla, na towary australijskie najpóźniejszego typu, pozostawiając od marzaży, a koczując na autobusach. Przyjął wywołanie zamówienia jest bezstannne zatrzymanie wysłki okrętów przez robotników portowych, którzy występują przeciw zasileniu armii europejskich, walczących z ludami Indonezji.

Pisma, anulujące zamówienie, zostały wysłane do 250 firm australijskich przez Jevan der Noordy, szefa organizacji importu i eksportu przy rządzie holenderskich Indji Wschodnich.

Admiral Lord Louis Mountbatten, wódz naczelną wojsk sprzymierzonych, w Azji Południowo - Wschodniej, w czasie niedawnej swej bytności w Australii, odbył szereg rozmów z przedstawicielami robotników portowych, usiłując przekonać ich, by nie stawiali przeszkód wysyłce okrętów. Robotnicy jednak nie ustąpił, obowiązując się, że wysłanie towarów będzie pomoc w akcji humanitarnej narodowego ruchu wyzwoleńczego ludów kolorowych.

### Świąteczne przedstawienia w Teatrze Miejskim

W pierwszy dzień świąt odbędzie się premiera arcydzieła komedii polskiej, Fredrowskiego „Zemsty“, z udziałem wybitnych artystów z teatrów poznańskich.

Arcydzieło Fredry otrzyma na naszej scenie piękną stylową oprawę dekoracyjną i kostiumową.

Nad całącałą czuwa wytrawne oko reżysera, dyr. T. Trzczyńskiego.

## Z wydawnictw

Majowy numer „Przeglądu Socjalistycznego” WARSZAWA (SAP) Majowy numer „Przeglądu Socjalistycznego” ukazuje się przed 15m maja. Bogata treść, 80 stron druku. Cena tylko 10 zł. Komitety Wojewódzkie i Powiatowe winny nadsyłać telegraficzne zamówienia „Przeglądu Socjalistycznego”, Warszawa, ul. Wiejska 18.

## KOMUNIKAT

Z dniem 25 kwietnia 1946 roku zmiesione zostają referaty apropracji i handlu w obwodach Lignica-miasto, Jelenia Góra-miasto, Świdnica-miasto, Wałbrzych-miasto. Ich funkcje przejmują referaty apropracji i handlu obwodów Lignica-powiat, Jelenia Góra-powiat, Świdnica-powiat i Wałbrzych-powiat. Za Wojewodę (Mgr Jerzy Kopera) Naczelnik Wydziału,



# Z życia Partii

## Prasa zagraniczna w CKW PPS

### Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna w Londynie

WARZAWA (SAP) W piątek, 12 b. m. odbyła się w CKW PPS w Warszawie konferencja prasowa, na którą zaproszeni zostali korespondenci warszawscy angielskich, amerykańskich i francuskich agencji prasowych i dzienników. Z ramienia CKW PPS w konferencji wzięli udział generalny sekretarz CKW, tow. Józef Cyrankiewicz, II sekretarz tow. Rebeck oraz III sekretarz tow. Jabłoński. Z redakcji „Robotnika” obecni byli tow. Mitzner oraz tow. Jaszński.

Na liczne pytania dziennikarzy zagranicznych

wyczerpujących odpowiedzi udzielił tow. Cyrankiewicz. Pytanie to dotyczyło wszelkiego rodzaju aktualnych spraw politycznych, gospodarczych i t. d. W szczególności korespondenci zagraniczni interesowali się sprawą referendum i wyborów, sprawą działalności band NSZ-owskich, stosunkami dyplomatycznymi i gospodarczymi Polski z krajami zachodniej Europy i z Ameryką i t. p.

Podczas konferencji tow. Cyrankiewicz poinformował obecnych dziennikarzy, że CKW PPS przyjął zaproszenie, otrzymane od sekretarza

generalnego brytyjskiej Partii Pracy, na Międzynarodową Konferencję Socjalistyczną, zwołaną z inicjatywą Partii Pracy na połowę maja r. b. w Londynie. Poza tym spodziewany jest w najbliższym czasie przyjazd do Polski delegacji francuskich i norweskich partii socjalistycznych, zaproszonych przez CKW PPS. Na początku maja r. b. przyjechała ma druga delegacja parlamentarzystów brytyjskich z Partii Pracy.

Na zakończenie konferencji dziennikarzy zagranicznych dziękowali gospodarzom za szczere i wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie pytania.

## Ze Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej powiatu wrocławskiego

Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej w powiecie Wrocław w dniu 14 kwietnia 1946 r. uchwalił następującą rezolucję:

1. W obliczu wielkich zadań, jakie czekają ośników na Ziemiach Zachodnich, a mianowicie: Przeprowadzenia całkowitego wysiedlenia Niemców i osiedlenie setek tysięcy Polaków, przeto od akcji niemyślnego odbudowy gospodarstw wiejskich zniszczonych w czasie działań wojennych, osadnicy chłopi muszą być zjednoczeni pod wspólnym sztandarem. Platformą zjednoczenia jest wszystkich chłopów winien być Związek Samopomocy Chłopskiej.
2. Delegaci zebrań na Zjeździe wzywają wszystkich chłopów nie zrzeszonych do natchmiesowego wstąpienia w szeregi Związku Samopomocy Chłopskiej.
3. Delegaci chłopi wyrażają podziękowanie Władzom Państwowym za dotychczasową pomoc, udzieloną wsi w akcji siewnej. Zebrani apelują o pomoc w postaci ziemiaków, których na terenie tutejszego powiatu od czasu wojny wybitnie brakuje. Jednocześnie zapewniają, że ani i ha ziemi w powiecie nie zostanie nieorany i nieziasny.
4. Delegaci domagają się przekazania spółdzielniom Związku Samopomocy Chłopskiej i wszystkich obiektów przemysłu rolnego w ramach ustawy o unarodowieniu przemysłu. Szczególnie ważną i pilną jest sprawa młynów, gdyż mimo kilkakrotnych oświadczeń przedstawicieli najwyższych czynników państwowych zgodzenie do dotychczas nie zostało rozwiązane i na młynach gospodarują speculanci i szabrownicy.
5. Delegaci domagają się kontroli i gospodarki Urzędów Ziemijskich na majątkach państwowych i pociągnięcia panów administratorów do odpowiedzialności.
6. Resztki i majątki przekazywane Związkowi Samopomocy Chłopskiej są kompletnie zdewastowane.

## Harcerki pracują dla Wrocławia

W czwartek dnia 18 b. m. będziemy świadkami szczególnie radosnego aktu: 200 harcerki z Dolnośląskiej Komendy i Głównego Harcerstwa doprowadzi do porządku skwery na placu Wojsowników w Wrocławiu. Samorządza inicjatywa harcerki zgłoszona do Wydziału Plantacji Miejskich jeszcze w okresie zimowym zostaje obecnie zrealizowana i niewątpliwie znalazła wielu nasładowców, wśród których wyprzedzi i obywateli, którzy zadają pokochane Pola Wrocławia i pragną się przyczynić do jego uporządkowania. Piękny czyn nie może pozostać bez echa.

## ZJAZD POWIATOWYCH KIEROWNIKÓW INFORMACJI I PROPAGANDY

W dniach 13 i 14 kwietnia b. r. odbył się we Wrocławiu zjazd kierowników Powiatowych Oddziałów Urzędu Informacji i Propagandy. Zjazd, który przysiężnikami wybrali i w Dolnym Śląsku był nie tylko przeglądem pracy Urzędu Informacji i Propagandy na Dolnym Śląsku, ale najlepszym zestawieniem i podsumowaniem wyników pracy i życia całego Dolnego Śląska, zapoznaniem się z najbardziej istotnymi jego zagadnieniami i narzędziami społecznymi. W tym celu, w ramach obrad był ob. Mgr Dyliński, omawiający sprawę subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju, mającej charakter dobrowolnego udziału, powinna przybrać wyraz masowego zespolenia się wszystkich społeczeństwa całego Dolnego Śląska, które choć znalazło się na zniszczonych terenach i w pierwszym stadium organizowania życia gospodarczego, jednak w ten sposób zamianę bezsporną polskości Dolnego Śląska. Trudu propagandy i informacji w tym kierunku podjął się czynnik Woj. Urzędu Inf. i Prop. na wszystkich szczeblach. Przystąpiono już do tej pracy. Niezwykle ożywienie i dyskusję wywołał referat pełnomocnika rządu RP na akcję siewną ob. dr. Urbaskiego, który ze strony najbardziej kompetentnej zapoznał uczestników zjazdu z obrymym zadaniem, wyrażającym się cyfrą 850.000 ha, zaozowania i obsiania ugorów i na jakie trudności natrafia ta akcja, na przeszkody naturalne i sztuczne, jak te trudności pokonuje się i by udowodnić przedmiot, że Dolny Śląsk otrzymał zapowiedziane. Udowodniono, że cały szereg czynników i instytucji podległych Ministerstwu Rolnictwa przez niewłaściwe, a często wręcz szkodliwe ustosunkowanie się, a nawet machinacje, utrudnia przeprowadzenie akcji siewnej. W Dolnym Śląsku zostaliśmy zmuszeni zerwać się o pomoc do Wojska Polskiego, które z całą ofiarnością przystąpiło do pracy.

Zagadnienia polityczne związane ze zbliżającym się terminem referendum, omówił nacelnik Woj. Urzędu Informacji i Propagandy ob. Nowacki.

Przy omówianiu spraw terenowych stwierdzono, że większe działalności elementów reakcyjno-dywersyjnych na Dolnym Śląsku nie było — jedynie w Jeleniej Górze natrafiono na ślady ukrytej akcji, — że PSL nie miało zbyt wielki wpływ, i dziś likwiduje się jako przedmiot wyprawiania się członków PSL. Za wspólny blokierzy bierzący w mowę wystąpienie z PSL. Równocześnie stwierdzono, że zachowanie Niemców jest jeszcze butne i przede wszystkim oni puszczają i kolportują szkodliwe wersje. W Oławie przychyciono Niemców na kolportowaniu ulotek i zatrzymano działacza „Wiedza”, które mają radiostację, utrzymują łączność z Hamburgiem.

Na omówieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych wyczerpani i zamknięto obrady zjazdu. (Jaki)

**POSZUKIWANIE RODZIN**  
J. MACKIEWICZOWA ze Lwowa, zam. przy ulicy Zofii, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu ob. Kazimierzowi Dorosowi: Warszawa, Mił. Sprawy Zagr. — Aleja Szucha 23, pokój Nr. 207.

# Podpisujecie Premiery Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju NA DOLNYM ŚLĄSKU

## Osadnicy wojskowi narzekają na kanclarzy i szabrowników rolniczych

Powiat średzki posiada dość znaczną ilość osadników wojskowych: zarówno z I, jak z II Armii i z innych formacji Wojska Polskiego. Osadnicy ci, w największej części wypadków, jako że przyszli na swoje osady rolne dość późno, bo w listopadzie i grudniu ub. roku, otrzymali przeważnie gospodarstwa już obszarowane i zdewastowane. Dziś osadnicy borykają się prawie z niedzą. Wielu z nich nie ma ani krow, ani koni. Nie próżnią mimo to. Własnymi rekami na taczakach wywożą na pole obronki, własnymi rekami rydłami przykrywają go ziemią i w ten sam sposób sieją i sadzą ziemniaki, sami ciągną bronie.

Ostatnio, Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Środzie Śląskiej, partii najbardziej aktywnej i najbliższej posiadającej na wsi polskiej wpływy w tutejszym powiecie, organizuje osadników wojskowych w związku powiatowy i przychodzi im w miarę swoich możliwości z konkretną pomocą pod najrozmaitszymi postaciami. Osadnicy ci garną się też ochoczo pod czerwony sztandar socjalistyczny i w większości partii szukają pomocy i rady na wszystkie swoje, jakże liczne bolączki.

Co najczęściej boli osadników wojskowych tutaj? Oto brak sprzętu. Wszystkie skargi, jakie osadnicy, zgłaszający się do naszej partii po radę i pomoc wytycają, dadzą się streścić w następującym:

Myszy przyszli późno, jesteśmy biedni, a biednemu zawsze wiatr dmie w oczy. Inni, przysiedlieli np. z centralnej Polski, przybyli na ziemię zachodnie najwcześniej, niektórzy przywieźli stamtąd z sobą inwentarz żywy, druzdy otrzymali go na miejscu, inni znowu pokupili za tańsze pieniądze gdzie mogli, a że są zasobniejsi, przeto zawsze łatwiej im znaleźć drogę i sposoby utrzymania z przydziału jeszcze jedną krowę, lub jeszcze jednego konia.

I rzeczywiście, niejednokrotnie się zdarza, że panowie wojskowi, jako „gubernatory” na swoim podwórku gminnym, często inwentarzem żywym obdarzają nie najbardziej potrzebujących, ale kumotów, pociotków, strzyków i rozmaitych osobników sercu swemu od kieliska bliskich. Aby temu złu zaradzić, ostatnio Powiatowy Komitet PPS w Środzie postanowił wyśłać do każdej gminy swojego przedstawiciela, którzy będą czuwać nad tym, aby roz-

## NOWE TRAKTORY MAJĄ PRZYJŚĆ DO ŚRODY

— Ostatnia stacja traktorów w Środzie Śląskiej otrzymała zawiadomienie, że z Gdańska odejdzia dla niej 55 nowych amerykańskich traktorów. Po odbiór tych traktorów udali się już delegaci Państwowego Przedsiębiorstwa Maszyn Rolniczych i Traktorów z Cieplic, pragnąc zarówno na miejscu, jak i podczas podróży dopilnować, aby rodzimie i szabrownicy nie okradli tych traktorów, jak się to dotychczas notorycznie w podobnych wypadkach działo. Miejmy nadzieję, że tym razem traktory z Gdańska do Środy Śląskiej przyjadą bez okradzenia i uszkodzeń.

## 70 TRAKTORÓW PRACUJE

Od pierwszych dni kwietnia ilość traktorów, pracujących na terenie powiatu średzkiego, powiększyła się do liczby 70 sztuk. Liczba ta wciąż jeszcze jest niewystarczająca i, zważywszy na urodzajność gleby w tym powiecie, jest rzeczą konieczną, aby liczba traktorów i sprzętu rywowego, w miarę możliwości, ustawicznie była powiększana. Mały przecie tutaj do zaozowania i obsiania ponad 54 tysiące ha ziemi ornej!

## Przemysł wrocławski

# Uruchomienie Wrocławskiej Fabryki Fajansów

Dzień 13 kwietnia pracownicy Wrocławskiej Fabryki Fajansów obchodzili bardzo uroczysto. W tym dniu bowiem nastąpiło uroczyste uruchomienie fabryki z udziałem przedstawicieli Przemysłu Materiałów Budowlanych i Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Ślachej.

Uroczystość rozpoczęła przemówieniem dyrektora fabryki inż. Jan. Martens. W krótkich słowach podał historię jej rozwoju. Fabryka posiada filie na Karłowicach, nowoczesny urządzone niż fabryka macierzysta, która obecnie jest w stadium uporządkowania, ponieważ Niemcy przed wycofaniem się zniszczyli ją.

Fabryka produkuje wyroby fajansowe, sanitarne.

We wrześniu ub. roku fabryka została przejęta od Grup Operacyjnych przez Delegaturę Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych. Tę samą zadanie uruchomienia jej powierzono obecnemu dyrektorowi inż. Mariensowi, który dzieło to z powodzeniem doprowadził do końca. W dniu 15 października zatrudnionych było ogółem 32 osoby, 6 Polaków i 26 Niemców. Obecnie pracuje 144 pracowników, 91 Polaków i 53 Niemców.

Prace rozpoczęto od zabezpieczenia fabryki przed dalszymi skutkami działań atmosferycznych, ściąganiem sił factowych, wyremontowania, oszkleśnienia budynków, wykonania prac przygotowawczych, związanych z uruchomieniem i uporządkowaniem fabryki. Pracą była wielka, tym bardziej, że wszystko należało zacząć od podstaw. Tę samą fabryczny przede wszystkim trzeba było rozinnować, gruntownie wyremontować i wykonać cały szereg najkonieczniejszych robót. Obecnie fabryka osiągnęła 30 % przedwojennych zdolności produkcyjnej. Hamującą na produkcję wpływa brak sił factowych. Obecnie szkoli się je własnymi, skromnymi środkami.

co jednak w dużej mierze wpływa na obniżenie wydajności pracy.

Podstawa finansowa Zakładów były kredyty uzyskane z Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż dotychczas ze sprzedaży nie uzyskano żadnych wpływów. Rynek był przesycony towaram szabrownym, oferowa-

nym po znacznie niższej cenie od kosztów produkcji. Obecnie otwierają się coraz większe możliwości eksportowe.

Warunki pracy są dobre. Aprobacja robotników — jak na stosunki obecne — bardzo dobra. Fabryka ma doskonale widoki rozwoju.

## Młyn „Różanka” we Wrocławiu

O tym, że młyn taki istnieć wiedzą we Wrocławiu wszyscy, ale że jest on sąrodzielnym państwowym dług siebie, o tym nie każdy wie.

Już na samym wstępie uderza oko zwiędającego kompleks zupełnie niezniszczonych budynków i rozleźniane zadwołone twarze pracowników.

W czasie rozmowy okazuje się jednak, że nie było tak od początku, że jest to równocześnie zasługa personelu i dyrekcji i że takie rezultaty można osiągnąć tylko wspólnym wysiłkiem.

Fabryka została przejęta jeszcze w polowie maja ub. r.; zniszczenia w budynkach i maszynach dochodziły do 30 %. Dzięki wysiłkom pracowników szkody zostały systemem gospodarczym bez pomocy z zewnątrz uzupełnione i dziś młyn może przemleć 200 ton ziarna na dobę.

Do listopada 1945 pracowało na terenie młyna 226 Niemców i oprócz personelu biurowego tylko jeden Polak, pracownik fizyczny. Dziś twierdzi się tu 300 Polaków i 24 Niemców. (Zasługą tow. Sulimskiego, działu personalnego).

Z początku było źle, trudności mieszkaniowe, małe płace, potem było już tylko niedobrze, a teraz jest całkiem dobrze.

Specjalny referat zajmuje się mieszkaniem dla przybywających pracowników. Płace są podwyższone i zupełnie dobre, stołowa na miejscu pierwszorzędna. Rada Zakładowa przygotowała odpowiedni lokal na stołówkę, bo dotychczasowy jest już nie wystarczający.

Jest i mleko dla dzieci, własne ogrody i inspekcja, w których już są młode jarzyny. (Aprobacja pracowników zajmuje się kierownik produkcji tow. Broda).

Rada Zakładowa rozpoczęła prace 13. 2. 1946 i ma już za sobą pewne zdobycze.

Nasza komórka PPS rozwija się pomysłami, współpraca z Kolem PPR układa się harmonijnie. Teraz myślą o założeniu własnego klubu piłki nożnej; jedyną zamierzenie — skąd wziąć buty.

Kto im pomoże? E. H.

**BBPRTUAB KIN**  
Kino „Warszawa”, ul. Świdnicka 16  
wyświetla wspaniały film muzyczny

**MUZYKA I MIŁOŚĆ**  
Początek seansów w dniu powszednim o godz. 14, 16, 18

w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18

„PIONIER”, „Młodość Gorkiego”, „SLASK” ul. Ogrodowa Nr. 27 „Grzesznicy bez wsty”

KINO „WYZWOLENIE” Ziębliń — nieczynne z powodu przeniesienia.  
„POLONIA” — Wojska — Wojska — Film produkcji sowieckiej.

**WYDZIAŁ PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH**  
zakupi większą ilość  
**KREDYTY SZLAMOWANEJ**

Oferty uprasza się kierować do Zarządu Miejskiego n. Wrocławiu, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich pokój Nr. 972. Do ofert dołączyć należy próbki kredy i podać cenę oraz ilość oferowanej kredy. 104